7519

Bibl. Jag.

1

5 List.

od Bolewskiej

z 1830

L. 30
1. 30.

Z jaką niecierpliwością Sobotyczekam
wiesz sobie droga Aniela łatwo wy-
stawić, bo w tym dniu z Tobą rozma-
wiam, i cały tydzień sobie stawię, o nic
jeszcze nam jedzcz powiedz, bowiem
co? co to nic, bo ściśnie zawsze z Tobą
i Matką kochaną i wszystkimi
kochanymi się znajdzie; tak mi żal
kiedy się obaczę, zamykam powieki
żeby mi się jeszcze co śniło, i tak
bym chciała cały czas rannego wsta-
wienia przespać. Nie gniewaj się na
mnie wszak to nic sentymentalnego ——
Chciałabym Ci co zabawnego donieść,
ciężko rozmyślę, ale nie wiem, czy
mi się uda. Był tu Profesor
wiele razy o zmarłym Arcy-Biskupie
pomniejszał
między innemi tą: Biskup probo-
szczy wyjechał z wieści dziwy w ich probo-
stwach, i tak przybywszy w Niedzielę do

jednego Proboszcza był przytomny całemu na
bożeństwu, które skończyło się jakiś obcy
jest przytomny, piękniej jak zwyczajnie odpra-
wił, ale za nieszczęście Ani B. słyszał jak się bar-
dziej, coś ma się stało, nigdy takiego nabożeństwa
nie ma." Po mszy nieznajomy, poszedł do Pro
boszcza, ten go zaprosił na obiad nieznajomy, cią-
gle, kto on jest. Obiad był cały z wieprzowiny
po obiedzie Proboszcz powiada: nie mam wina, ale
niech Pan przyjmie kieliszek wódki po tej
wieprzowinie" nieznajomy wyjechał na wieś ro
zmawiał z ludźmi i powrócił wieczór Organistę
przychodzi do X. pytając się, że pewnie będą nie
szpory. bo ten nieznajomy przez po wsi chodzi,
i wypytuje o wszystko, X., a dzwoń, dzwoń tylko
głośno." Ludzie znowu się dziwią, mówią, czy to
dziś jakiś odpust?" Nieznajomy jest na nie
szporach, po tem znowu poszedł do księ-
dza już nie może wytrzymać i prosi Pomie-
rnie, żeby powiedział kto jest? Ja? jestem
Wolicki z Poznania! A, a przepraszam JW.
Pana, ale przysięgam, że nie mam nic innego
jak wieprzowina, ani kropli wina, tylko kor
nas. Nie to nieszkodzi mój X. P. ale, jeżeli
chce być moim przyjacielem, odprawiaj
takie, jak dzisiaj nabożeństwo do śmierci.
Gdy się dzieje to. Ten dowiedział znowu dopiero

nego wina Ojcy B. mogą rebo treba, aby się
wspomnienie stracenia. Historyk nam nie
ne Łacińskie na śmierć jego napisane, w któ
rych mowi Autor, pomiędzy innemi: Nienia
stworzenia — a po tem: On godnie miejsce
Boga u nas zastępował, i wierny w bycie jego
obrazem. Prawdziwie bajnia poetyczna mysl
ale ewangelicy ze Pawły stworzenia jest Boga
obrazem, a Wolicki na tak wyrobienie stopnia
tak się tumi: gadnie życie swoje przeciwnie
mienia, i Pacty nie będę, o nim tak mowić.
Życie nasze takie ciche, że o niem nie mowić
nie można, na kapie się miśmiemy, prawie
w cale nie grywam, bo na gonie tak zimno że
ś. minął grzeje palce ze zatęsknienia do obcia
z chłopcami po obiedzie, chłopcy z Langwegen
ja Babali gazety czytamy, i razem jestem przy
wołana do wista, w mete towarzystwo Pana
Kej Star wolę jak grać, żeby L. był z chłop-
cami, gdy o konie, on zasiada, zajmowacza do
wiecz Kochankowi czytamy, jeździemy
konno, ja koń, Jerzy mój jeździec Stro.
czyńska Jasia koń. Z Tatem strzelamy, tak
się bawiemy jak możemy. Smutek też
mamy, bo mi mija zięzka od zakochania, który

całe życie zakładałeś żabie miść, zginęła, nadaremnie jéj szukam w ogrodzie, musiał ją ktoś wrzucić bardzo mi jéj żal. — Życie dzisiaj przyjdzie, mam będę miała więcej nowości do donienia mojéj Aniele. Babcia dzisiaj pisze do Pani Jéj wszystkiéj z powinszowaniem, ja nie będę do nich pisała, ani pani życzyli będziesz miała, co do nich to mi napisz ja tak nie śmiem prosić bo będzie do mnie pisywała, albo wiem że nie mam czasu że ci przykro wspomnienie, ale, jestem taka ciekawa, pisz od ciebie, chociaż pewne stoi odbiorę, że, pomimo mojéj słabości, stoję prosić, abyś, jako będziesz mogła, do mnie pisała, choćby tylko tyle, że zdrowa i nie zapomniała. Teraz już trzeba powtórzyć przykre będzie zdrowa! —

Aniele kochana daruj mojemu dzisiejszemu pismu, bo takie mam bóle, że do Antosi i ciebie tylko pisać mogę to mi to jest miłe i lepsze od wszystkich bogactwa mam bardzo nogi obrzękłe i zeby mię bolą. Bądź zdrowa moja najlepsza Aniele, bądź spokojna o Antosię ona tu dobrze się wszelki tylko jedzi robi ta nie do brze i matka często myśli o Berlinie i ciebie nad życie kocha, już wiadomo, że to twoja ulubiona

9/3/30

4

Najlepsza Anielo moja!

Tak mi bolesnie i ciężko na sercu, że w przyszłą Sobotę do Ciebie pisać nie mogłam, iż, nie mogąc już Marii zniść tej myśli: Aniela kochana myśli, że o niej nie Mam, dzisiaj, bez najmniejszej nadziei czy ci ten list będę mogła posłać, piszę do Ciebie. Twój list najdroższy mój Aniołku tyle mi radości sprawił - lecz po co o niej pisać? odawna Ty wiesz, że bardziej nikt słuchać nie może, więc ciągle na wzajem zapytam: co Ty masz że zawsze o Tobie myślę? a na wspomnienie, że tak daleko jestem od Ciebie tyś mi zawsze idę? O! co tego jest pomyślenia Tatro wytłomaczyć można —

Biednej kochanej Jadwinki choroba, jakie mnie też grozie: jak sobie wyobrażę życzenia, umęczenie Matuchny, Twoją niespokojność, tak matek i jeszcze nie ciężko mnie

ogarnia, że gdyby tak Tayo potrwać miało
nie wiem co by było ze mną; a co nay przykrzey
sza, że nie ma z kim otwarcie pomówić.
Mamę uniekać, bom z matką; sadne bym ko-
Gáty lamentacyie pisała, jeszcze ci powiem
to, że dzisiay Babcia imieniny z Gości ma
bydź wiele mniey innemi i Pani Krzy-
ka i niemcy z Wabtaj; że by też nikt nie
przyjechał, tylko Pani Czapska z, by to by nay
lepiey, zdaje mi się, że on zaszedł do nas
przymierze. do zobaczenia na wianor —
Nikt nie przyjechał, nawet Pani Czap-
skiey Księżna i Pani Landratowa tylko
przybyli. Babcia z dwoma siostrami
z Langwagem 9. robrow przegrała
je P.L. bawiąc się chłopcy bardzo tey
Ojcie zawsze kogo oczekiwał, i tak
cały dzień przeszedł, po odjeździe P.L.
poszłem z chłopczykami w bardzo zaba-
wną grę w Brygadiera / albo też inaczey
głupiego Jasia / przyszły się później do

Jeżeli mnie uczyć
umiejsce mego przeznaczenia —

res, oprócz wiatowych przyjęć i tak
wiwat śmiechu przeszedł wieczorami do
11. Teresa już wszystko śpi, tylko ja Ci
jeszcze to opisuję i dobranoc powiadam,
ech to prawdziwa nieche dla mnie bo ze
wsze z Tatą i ze wszystkimi, z którymi
bym być chciała, jestem. Za cztery tygodnie
dopiero może się zobaczymy. — —

Wizytację dzisiaj w szarej pisałem, mamę
G wytłomaczę to dopiero i może. Mi
nie niespokojności, której Ojciec doznaje
z Jadwichną i Matką nie mogę zrozu
mieć, przyjęcie się z wyjazdem do Ber.
lina, dla mnogości interesów masz jechać
do Cesara, a stamtąd tak prędko nie
pewnie wrócić, może, bo Babcia cierpi
słabie więc nie będzie mogła pewnie
jechać — a ja przy Babci bym, pewno została,
bojakie by sama została może? —
Nie, nie, już o tem nie będę myślała! —
Może jednak Babcia będzie zdrowa i ja przyjadę, będę widziała Was wszystkich. Oh! przyjadę
bo tu żyć całem mojem istnieniem. —

Wiem że G. się Zelenel przeraził, bo on tylko z wyjątkami kuchennemi ale z całą treścią całego życia obcemu się mierzi

Nowości to ci powiemy co już wiesz, że
Rozie pewno idzie za Pana Julia nasz
że cały sejm biedro się pięknie ich prawi,
Niemcy mieli za swoje, Baumann
ten najstarszy p. z poznania biedzie się
nie wściekał przez cały sejm, ale najbar.
dziej ona podobno Xięże Sułkowski przy
zamknięciu sejmu ostatniej mowę, dokazuje,
wyznaczyć ma, że jego tylko przy czynę to zaj.
ó wszystkie pieczęcie dziedzictwo nasze, zarodowość,
zostało nam prawie wydarte. Xiężniczka
Elize jest celem powszechnego uwielbienia
mowią że to drugi Czapskiego Robienie,
w ostatni dzień Sejmu zbrała się w narodo
we kolory, co tak polakom ujęło, że łzami
prawie nie mogli się zgięli, tem za to pili
jej zdrowie przy stole Pan Krasowski
jest już w Berlinie nie bez dziwnego wrażenia
tam bo u Matuchny bydź nie chce, a u Ciebie
bydź nie może. Aniołku jeżeli będziesz
co mnie chciał złotko pisała napisz mi też
czy Luiza pisuje do Matki. Bóg już zdrowe pewno
będzie wiele pisać chciała, ale zdrowie Twego ojca

Moja Pociecho najmilsza Aniele!

Z cudem rozmaitem czytam każdy Twój
list, bo każdy tak mnie serca moje razy zamieni,
że czytając je tem barziej czuję, iż nie jestem
przy Tej, którą najbardziej kocham.
Nie wiem jakim sposobem od Ciebie do mnie
list, z listem od Matki do Pana Czapskiego po-
tężnym został, tak, że go nawet odebrać nie
mogę, muszę więc tak odesłać jak jest, nic to nie
szkodzi, bo P. Czapski odbierze lepsze powinsz-
wanie od Ciebie, jak przez moje usta, nieprzyjdzie
chat, Pani Księżyckiej piszę z powinszowaniem
do Babci donosita: że szanowny Czapski jest
słaby, nie wychodzi od kilku dni, zapewne znowu
się chory gdzie wrócił, gdyż jak pod czas bytności
Jego musiał kilka dni nie wychodzić.

~ nowa płaty zrobić mogą, co też Ty masz
~~zrobić~~ ale za to jaka przedziwna Kasiczna
Twym portrecie jesteś, chociaż bym Cię tak bar-
dzo nie kochała, muszę Cię coraz rozpieszczać, po-
zamiłować / uprzykrzyć nie mogąc / bardziej by m Cię
Kochał macierz; listy Twoje wszystkim się po-
dobają, bo je Ojciec jako chęć dowcipu czytać mogą,
ja zwłoch nie bowiem nie potrafię, bo bym zarów-
ścieła, że ktoś obcy czyte wyrazy mojej Kocha-
nuchny czytać miał. ~ Michalina pisała do
mnie niezmiernie rada o Tobie wspomina,
pisze, że już dawno do Ciebie pisać chciała, ale
nie mogąc adresu, nie wiedziała, jak to zrobić,
aby Cię jej list doszedł, donosiła mi, że się nie
kwiatów robić, co ich nie zmiernie bawi, że
miały balik dla wszystkich znajomych, dobrze
się bardzo bawiły, lecz że przytomnie Stanisław
i Kazimierz nad wszystkie zabawy by przekro-
czą, bo tam cały list pełen podobnych wyrazów, u-
miłowała tę jej właściwą, skromność. ~

Ojciec o niej powiada, że ślicznie i dobrze jest
zresztą, szkoda tylko że Włoszka. —
W Twoim liście po wymienionych znowu przy-
szedł, Pani Sokołowska przypisała się w nim
z powinszowaniem, a Ojciec na to powiedział
„nie, nie, żeby mi się ten g. zaberdo tam nie
w pięty tak", ubawiliśmy na to nie perskrzyta, przypo-
mniawszy sobie to, co nam Konstanty w Ber-
linie gadał. Marię Ci też pisze donosić o ślu-
bie Radziwiłłowej jadącej do Berlina, i powie-
działa Ojca siebie i Matka pomiarnie z Tobą
a nie bytu, a na przyszłą zimę powiedziała —
j'espère que vous ne les amènerez — zobaczy, jest
się wielki zapał do Ciebie g. Otylię. —
Mania ta idzieje się tak dobrze sobie, bo bez
Ciebie, Matuchny nigdzie zupełnie dobrze
dobrze bydź nie może, z chłopcami zawsze
jestem, a wieczór i rano modlę, chociaż przy stole
po francusku przeczytam, żeby nie zapomnieć,
czasem też co sobie piszę, i oto całe moje zatro-
dnienie — Wczoraj dostałem od Tadeusza
10 talerów, bardzo mi potrzebne, bo już z ostat-

Moich Towarzyszek chwilę: Babula tęsni sobie
mi słowem, żeby Ci ascistant przyrzucić
nie pisze ale Ci za to wszystkiego dobrego
Ci życzy i błogosławi. Niech Boże zawsze nad
Babulą Krzyże broli! już byłem chciała 10 lat
życia swego Babuli przydać, żeby tylko na wielka
noc była zdrowa, ja nie wiem w by się zemną stało
że byłem miała w domu zostać? Czego ja się też bo
ję? jestem wszystko tak być może jak ja pra
gnę. — Wiesz też Ty kto jeszcze z nami na Wal.
kanoc przyjedzie? zgadnij — oto Pani Szczo
ska powiedziała do Ojca, że nie wątpi, ma
ale do Herzyki jechać nie miała i pewnie
za rok z nami przyjedzie. Przyjmij ode mnie
do Twojej najbardziej przywiązanej, i wiem temu
że wszystkie uczucia przywiązania wdzięczności
za Twoją dobroć znajdziesz potężne w Twojej

Lwów 18 Marca 20. wigilię nie odmówisz

Za 4

Jawor 2ᵍᵉ 9bre 1820.

8

Najdroższa Aniele!

Tak dawno ani słowka ci nie list? Darujrchniałam ci wyrzut zrobić, lecz wiedzę jak jesteś zatrudniona, jak kazdej chwili dobre używasz, nie dziwnie by było, żebyś dla mnie tak drogiego czasu, chociaż chwilkę poświęcić miała: ja wiem że gdybyś mogła, więc byś pisała do Tavje serce pragnie drugich oszczęśliwiać. Wystawiam sobie jak Ci bawi historja francuska, którą Ci ją Francuz tak dowcipnie opowiada, jak już tańcić musisz śpiewać, i grać?

jak urośniesz? A wszystkie te zmiany
nie zmiernie się cieszę, jedynej tylko
przykrości nie mogła, to jest, gdyby się serce
Twoje zmienić miało, lecz to jest tak praw-
dziwie dobre, że nigdy zmianie nie podle-
gnie. — Teraz Cię jeszcze mateczkę ubiorę
i pójdę, nie wiem czy te zmieniny zniosę
przed naszym odjazdem? Gdzieżby tylko —
Nowego nic nie wiemy, gdyż jak za zima-
tem, nikt do nas nie przyjeżdża, nie wie-
dzą się dowiedzieć nie mogę, nigdy nie
byłam tak chciwą na nowości, jak teraz,
bo bym Cię chciała zabawić i moje listy
zmiej jednostajnemi uczynić, lecz jak
na złość o niczem nie słychać.

O tem już mieli zatrudnienie
10 t.m. jest obrany Arcybiskupem
U nas ciągłe deszcze, jeżeli tak w
gruncie, więc nie bardzo świeżego powietrza
wdychamy mroźnego. Babula Cię serdecznie całuje
mocno całuje na ciebie i na
mnie dosyć, mówi że ja też jestem niewdzięczna, bo mnie Babula bardzo dobra dla
mnie ale ja przy zwyczajowo do dobro-
ci tak wielkiej, chłodki, zresztą tego nie mo-
gę, tak jak bym powinna, o'do niego
a to mówię, ale wszakże to do niczego
nie powinieniem, bo do ciebie tylko. —
Potrzeba już kończyć, gdyż mam
wiele zatrudnienia, o których ci powiem
gdy przyjdę, tym razem przyjmij

[illegible] wyobraźni, a pocałuj
12 [illegible] na nowy wiatr w Twojej
najbardziej lic kochającej Margery

Kochany
Anielu

Berlin d. 1/6 20

Droga Aniela!

Z miłą rozwagą za Twoje mi ocenione serce ode-
brałam nowy dowód Twej przychylności, nie tęsknię się
wysilała z podziękowaniem, powiem Ci tylko, że mam
zawsze uczynić, bo tak z łatwością uchylam uprzejmości
chociażby i najmniejszej z ręki osoby której mię
Kocha i której mię obejść nie jest. —
Lecz czemu ja się miałam najbardziej zrugować
winnej? Co mają z nauczyć te Twoje przemiłe
myśli wróżby? I wielkim jestem kłopotem o
Ciebie pięknaś bo Twoje czucie a darowanie
mi tego wszystkiego mój Drogi nauczyciel i opie-
stania mnie gdzieś tam do tego odemnie małe
upragnionego spotkania nie tęsknię, mój-

prawdy dlatego że nie mam rzadnego upragnionego
po drugie że nie masz nic we mnie czego by ode mnie
pragnienia mogła wyrzec mogę odpowiedzieć przyjaciółce
drie za tem? oto że nasze nazwisko nie zniszczy, jest
ze stara Zola z siebie i z Zabłą zawsze będzie,
Słabość Matuchna bardzo bardzo mnie zmusiła do
Kochana Matko z mortwienia o dzieci chorej,
bez ja mam Zabłą nadzieje, tak mi zawsze wo[illegible]
ore, że Matka nie długo się z nami potrzyma, bo
Tatusiowi myśli teraz o jej nerce, a potem
trzeba pomoc do wykończenia edukacji panny
Anieli musiałaś w Parnawie, a jeszcze potem
wypada Panne Anielę z wielkim światem po-
znańskim obeznajomić przez to na tem się skończy,
że Matuchna przez kat z Chłopczykami będzie
jakby się to nazwać dla Matuchny dla tego nam
jak się wydaje będzie pewniej, że droga Matka
zostaną od zgryzot. Czujesz to Zosi?
W tej chwili otwieramy list pisany Pana Sto
wskiego pisane, dowiadujemy się że Kochana Matka

już otworzy, tu powiedz tylko mi panno jaśnie oświecona.

Za dwie literki uniżenie się proszę, na u
niżenie się moje, że się o sprawach nie swoich
nie pisałam, przesłałam to na odwrót mój stary list,
który ta Matka przysłała, o moim zaufaniu wzg.
pić nie powinnaś, a że się w tych rzeczach nadwątlo
wałaj mnie nie powinnam, bo ich nie mam, ja
mam rozum, albo raczej nieszczęście, za panem
sentymentalny uchodzić, ozdobić i kontenta
mnie, że on sam po sobie zgrzyta, ale za Boga
u mojego Pana, że ktoś dwie stronny do mnie
napisał, powiedz że mu, iż umiem cenić tę nad
wielką łaskawość, gdyby tylko więcej wspólnych
rzeczy pomiędzy nami ozwało, bo trudno
na gwałt się zaprzyjaźnić musząc, więc tu niechaj się
spotykamy, jego przestrogi z całym sercem przyjmuję bo
nie dla tego, aby pieniędzy nie stracił, gdyż
ja nie straciłam nic mogąc, nie nie posiadając, ale za
to one cenię i chwalę nadzwyczaj piękne, bez tego

pewnie, że ich nie widziałem, bo mnie może by się
byli przestraszili, ale ja im pewno nie
Matka donosi się o matce, ale dzieciom które
tam podobno ciągle leży, bez zaprzestania tej
przykrości nigdy i ostatnim nowym tem zniszczy,
wiesz. Na nego się spodziewam, oto że już dwa razy,
przed tym naszego nawrócenia, byłam przez 5 tej
godzinie w Ko. a oto Boga prosiłam to wiesz. —
Coś w moim liście o nauce nego znalazła, nie wiem
może, że Ks napisałam, ale mi nie zaprzeczysz
jest, nie była to ironija, gdyż tu tylko tam się
mieści, gdzie jest urazą, a otwartości nie naszy
a my w żadnym z tych nie znajdujemy się przy-
jaciół, więc też nie możesz brać tego za złe
tej o z nami i duszy Kochaj, i Kochaj nie
przestanie, byś wrócił Amicitia de vobis

Gawrinatky cantujące
Jej znajomej babcia za kolumnę
Jeżeli zechcesz ciekawa Virginia powrót
Guwernantce się miło stanie
Bardzo mnie zabawił portret Jana.

Amicitia de vobis

12

D. L.

W P. Polenberg

z 18[illegible]

gdy on [illegible]

[illegible]

Z nową tylko na świecie do Ciebie
piszę, bo Babula tak taje, że wielo-
pismem tylko Kont nie potrzeby ro-
bię, iż bez wiadomości nawet B) ten
skapierek w sunę. Jakie mi się nie
wez moja droga Anielo! w tam
porabiasz? czy aż dobre bawisz?
powiadat mi Ojciec o Waszej ser-
bacie, więc i Ty już masz fety,
wyprawiajwiem jak Ci tam nie
mile było bydź piszę wy nę chociaż
nie wiem nę, wy datku Kochanej

Matce przecie też choć parę słowa
rzekł do mnie napisz bo mnie jest
tak tęskno, albo nie pisz bodaj że to
przykro, wolę jest sama miłość
jak Ty. Na nieszczęście nie ci nie mam
do doniesienia, wszystko podług dawnego
zwyczaju się dzieje, wyjąwszy tylko że
owa osoba w wielkim ~~wigore~~ tygo-
dniu, mianowicie Wielkiej Środy, pół-
roku robić, nie czytać, a jeżeli to
robi, to przynajmniej ukradkiem,
jak robota parzy, pomrzeć! Ach! co
to za robotnica! ach jak się dziwię

nad nię. Coż Ty na to mowisz moja
Kniebo! ja mowięgrie nie mam tego
złego, co by na dobre nie wyszło, więc
i tej osabie mowi to gimie na bardzo
dobre wyjść; z resztą Babala jest
dosyć dobra i taskawa nie tak jej wy-
gle, i dosyć zdrowawa co dnyki, Bo-
gu, bo miałam wielki zkłopot o jej
zdrowie. Chłopaki gmedzowej bar-
zo się dobre układają, i uszy.
Mieli dzisiaj kłopot, co my Matce
napiszemy, nie wiemy co? powiedz
że nam więc ja, aż im powiedzi

iżby z Matce donieśli, czego się mogą. Jak tylko obiecali wziąć się do tego, się wszystko wyjaśniło. —

Radabym też wiedzieć czy Lucka do Matki pisuje, jeżeli tak, to mi donieś. Bóg zdrowia mojej najdroższej Amelci, nie wątpię o przyrzeczeniu tej, której całem przyrzeczeniem Matki i Twoje przyrzeczenie. cc

P. Jakób cierpi katorgę, że poprzez Matkę wstawianie, czasu właśnie wyjść chce, z Matką sekretu. —

Sambor d 13 Lutego

Poratuma Ci Chrabańcy trudnący [illegible]
chciała skarżyć o [illegible] Jan Bowacz Dey ją
Tomasz zamiast ją to dobre w Dzy Dyrektory
robiąc.

Samos. l 15/9/21.

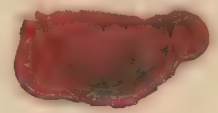

Mademoiselle!

Mesdemoiselles Bürkle

à Bromberg

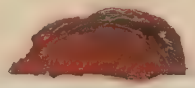

tem nie było, bo kiedyś i tego powo
du w pewnych rzeczy nie miałam, gdy
bardzo chciałabym P. Ch. nazwomnie
go Kiełbą rzecz, bez gdy to tego nazwi
sko nie zakazał Bóg, gdy pewnej
rzeczy nie mam wiedzieć i rzecz nie ma
u P. Ch. chciałabym się nie mam i dobrej
i złej nie rozumieć go, a rzeczy moje
robiąc P. Ch. nawet na ręce
pisała go; na ostatku pewnej nie
uchowki, a tu was nazwę pita ex-
pedycja: wkrótce na wsi. Powie
dział nie mieszkaj się Paan a to, co
w niej nie należy bo pierwszy ra-
z nie nie mówiłem, ale teraz to
w powiem. Rzecz! Ojak Paan powie
to się znajdę taky w tej potrzebie ad
powiedzieć przy tem jestem Kiełba złow
pięknie, ale ja nadziałam się wy-
złe ostało. Ja złoty Pana com ar
ciągła i mnie jest zgoda na złe, jes
i ja bicz [illegible] wolny się bawić
Pan ich, bo biedna się, co was mam

Kochana Pani
jest prawdziwy
tak piękne
very grzeczne pisane, że aż
Pani
jest list od Jej brata który był
przytomny umierał Ojca, opisuje jego
śmierć radzący rady, prawdziwie
śmierć to chrześcijańska, tak go polecamy
wieki Boga jasne mieć tych mowy
uspokojenie Pani i my na ziemi tam
więc? nie trzeba nic i nic mówić, bo Pan Bóg
wam rozum" prawdziwie rzeka, która
miała takiego Ojca tak na sercu
Teraz proszę Pani mojej obecności
nie napisała kilka słów co się
z drogim Ojcem dzieje, czy na lepsze? bo
nic? i w tamtych stronach co nas wszystkich
do pewnego czasu wszystkich
L. Bardzo ciężko chorował
się, że aby i jak najlepsze chorych pory
miasto. Babcia Ojca nie bardzo
mojej drogiej Pani Ojca
całuję, kochającej i całuję jako zawsze
zawsze i prawdziwie przywiązany
Zdrowie

Bolesty ins zpa' gry zwoty

Tasse porte
stoty sig same
Gebtuska

V Warszawie

V Sosnowcu

Warszawa 20/
9 VI.

W pilnej atrakcji powstawania
się wiosny i wonnej się Kasiana
Matka na Rusiaj wielki bol
g stowy chowali w nowy rodzie zna
ta, i w 6 tej ar w 9. tej godzinę
zwana takie, ani tej Matka nie wrocz
nie zjadła, ani wiem więc spoj czy ny
sterek prawda feliciaktach wes
nej Kasy dało jest lepiej i pewnie
znowu Matuszka wznie. Dziwaj
nie brakuje Cat w Emilki nie ma
narzeczonej, bo powiada, miała by na Ci
wiele na dowcipnicia, ale cóż kie
dy niewola. I o matce tam u nich
wstrzymie mazą dny ruch Cesarz
wi skakiel, o jak ale ciesz, że nasz
Ojciec nie jest nim, nie zkoda nas
ale wyda by nowemiu Rzy o
w w dany zapiewał! ——

Wirowaj był tu Ładnet z Lewicą-
rem, vitatus obawiał się, że gdy by ś'
my dał tworzeniu się tu wrzy ittheck po-
grzywek w swatthe zastawiły, bus tam
przyjemnej tego nam widzieć, Matthy a
wesołej, nie trzeba się martwić, i wrzy ittheck wa
spotkajmy tu. Z wych wiadomości sa- si
kąd się mamy, jakich by tam mani? w
Siedzy Wadzyński przyjechał, gorzej jemu t
zagorzeniem się Markati Hans w tych i
stronach, do Sa Thowa, w tem zwrotek c
z gadli i wziął go w rękę, co za zgra- p
ta ale ringa i drzeci — ta wiadomość v
jest od Antoja, który przy mat bity, t
jest to ten sam gościcinny z Oscara, który p
ry miał bych i abity. — — c
Kamienki nasze się zdrowy, i ozobek a
rowniej; Jedwinka miała wirowaj t
w kolanach bola głowy i zimno, p
bojąc się żeby febra znowu nie z
powróciła, zatem jej ciepłej kom- g
niedy potrzyła się apuntać i z gadzing a

...ieca... ...zapełnić wrowa... ...mam więc nadzieję
...ę... ...że jej nie nie będzie. Warszawa wrowa
...po... ...ma febrę. Cholera ciągle u nas tam
...tem... ...a obiera, Lewicka wciąż wciąż nowego dobie
...ktę... ...na którego nam tu chce rady. Daj Bo
...ni... ...że ciebie to jak najprędzej nas tę jak
...nie? ...mnie to, bo letnie bardzo patrzy na tę
...rowd... ...trawę, pomiędzy tamtemi i zawsze
...ę... ...o tej zimnie. Aby nie, jeszcze jest
...ada... ...ciepło tak blisko zimnie i
...ęgo... ...prawie jej. Też nie wyjdę, jadowata
...ie... ...chorych. Ojciec Dabali wielki u
...ity, ...tych, Chłopakow siedzi. Pamię
...kto... ...tu się ostatni swojej stawej zwrotnie
...ntują, Anusia co chwila się pyta
...bek... ...a Anicia ci przyjdzie? Za ta-
...ej... ...tka zdów tu przyjdzie tatka
...t!... ...prosiwa, niebyś jak nie wiemy
...ie... ...z nią zrobiła, bo ja to z nasem tatu
...lem... ...ją nie puszczę. Ani mam jakiem
...ing... ...zpozobem i ciemno. Swoją malutką Wan-
...tirkę wpisuję dziś adjunkt ?—

za pierwsze śniadanie wczoraj stłuk
ny, iż nikt nie ma żadnej winy
w_ powyższej sprawie, ale wolny
jak Aniołek mojej najukochańszej
Emili — to nieprawda tylko
prawda, przynajmniej ja o tem jestem
jak najmocniej przekonana. —
Co się tyczy drugiego bardzo byłam zatrwożona
mojej skłonności, gdy by mi nie była
pewna, że rozsądek jak zawsze zwycięży
tak — sądzę ten drugi głos i mój P.
motek znów być nieważny — jak był. —

List drugiej niedzieli być może więc
miała dzwonowy dziennik, w nim a nas
dnia — Matka drugiego adwentu
ani i bardzo, bardzo słaba ma wielkie
mdłości i ból głowy. W nocy gorączka
Matce nie ubyło mamy bole
w żołądku, i teraz wielkie zimno Matki
Bg powracało być to zapewne febra.
Wczoraj Matka nie mogła Bg pić
jak go wypić, bardzo by mi się z tego zimna
gdyby była Matka nie była tak nie-
pięknie. Bóg po obiedzie a Matce nie lepiej. /x.

Wielkie uczucia wewnętrzne i wewnętrzne ludzie wielkie do ciepła do prawa: Bóg, bez modlitwy i bólu głowy trwają, ale po potach, znamy nadzieje, że jeszcze nie ustanie zupełnie do jego rozumu [illegible] uczucia tamtejszych bolesnych. (Po winka) znowu stoi miała wielkie uczucia i mały ból głowy napełnia się ciepły, [illegible] za Valentina i Lipcu [illegible]. Ta febrika, powinna więc z życiem umrzeć że ktoś Allendorfowi w przyjaciół aby [illegible] zdrowia na prowadzi, tata [illegible] nie trwa dalej jak [illegible] [illegible] Kazimierz [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible]

Matka życzy aby Attestu nie przyrzekał, że
się wstrzymuje czy to jest febra lub nie
Wyjdzie wtedy, gdy trawuzg, bo wtenczas wszystko
„się wnatki chorobą w Matce będą mówiły
przymioty bol wątroba chorość bez takowych
ma uciśnienie nóg i rąk i zimno obrzy-
pne od gry do grania, ale teraz odzyskawszy
zwykłe w tych bo to mina robić a robiło się
ogrzaniem na brzuchu i nogach zdejmuje się
się naprzód do pomyślny w potok. Dzisiaj
się Matka jest bardzo wesoła i miejsce się
z mego stronnictwa, bez jednakże bicia na cały dzień
mamo Witaldka z Bożą pielgrzymowaniem
Dzisiaj spodziewamy naszych Panów z nieszpo-
rowej, bo nam może robotnik nowin napory-
wać, ale jest nam nie nie wiadomo się dobrego powo-
dzić na zamorskiej garnizonie nowin w tej pory
Klamary Krakowskiego, na [illegible] złowa,
niechcemy, aby grób nasz złachetny miał
był' my ztąd pilnie zkatany." Kiedy nasi o grobie
pomyślą powiś Warszawy z ięzyk remi miastkami
się illuzkalem odbali? —

Bóg dał' zdrowia Wasze Panowie! i spodziewam
się jutro odpowiedzi na mój list bo zapewne
Kochanego Ali Jadwisi życie będzie chciał przy-

stad, ja też jutro wonicz ezy d'Matuchna
wentanie febry, lub nie?

Jadwinka Anusia Tatuchowi i Babu
ki serki całuje, Jadwiatka przy pomocy
ni Barbaczek C. ateny ja tur obecnie
zaraz wota: i ja też chcę z Kapitany.
Gdyby kto obcy czytał ten list zamiast by się
śmiesz, ale się to taka dobra dorka i dowcipna
go dziecię, więc opuszczam się jeszcze z nim
się jej mitem to wszystko będzie. Jemu za
Pana swoje całuje tak, uczuć jak tylko
serce od 10-ciu lat Ci swoje i najmocniej
przyrzeczone uczynię jest wzajemnie, nie gniew
waj się o pisanie ale Pan Bóg wie dlaczego
gwałtem piszę, bo też chcemo bardzo
wiedzieć. Pamiętaj o swojej Margusi

[illegible] C. Dziękuję za [illegible]
Matkę zimno trzymało jeszcze dziś,
ny i teraz jest bardzo głowy mocny, i trudno gor
szko, Jadwinka takie miała jeść o Krakowie
na śniadanie trudno zimno, teraz jest dużo
ta bardzo głowy bardzo mały jak ostatnie gor
szki prawie wcale nie mam, bo tylko głowo
gorące, serki chłodne, bardzo mięte ale nie

Najlepsza Amelio!

Jeśli widzę to dziwaj [illegible] moje serce tak
szybko przyspiesza jeśli ona mnie prawdziwie
wzywa abym bez żyłby na tylko miała czas
w Kalwarii więcej spotkała by na Ciebie
jeśli nie potrzebuje tańca mi [illegible]
gdzie radzej wyjaśni i zapisania jako
w Tatrze, powinna wchodzić na to, co Cię
mnie, ale bez! przekonana Amelio, że
im Ci bardziej pomagaj i wspomagaj
nam. Stem więcej nie przekonywam
Ty jedna mnie prawdziwie i mocno
kochasz. O bez! pisz Amelio, że Ci
[illegible] najwięcej na prawdę za to że
wszystkie swym przywiązaniem
kiedy mnie nie gardzę Ciebie [illegible]
niech ta tu bliski [illegible] że to co
mówię z głębi duszy mojej pochodzi

Już się więc wszystko skończyło nie
(nam więcej oprócz jammania i jonkowi
wzpomnienia pozostało — Nie było na
miłosierdzia Boga nad nami, gdyby
pogrzeb ze czcią na wiosnę zdążyć się
dnia wydarł, pomimo te wszystkie
, widać się wszystkiemu sprzeciwiło, ale trzeba
umieć znosić, i co by było religią skoły
skoły niezupełnie zrozumieniu mieszy
słowego? Oto tego nie boję się o mnie,
już znieśliśmy to było zapewne dnia niego
to jest upadek byłby ciężki wszystko za
dnia przed zgotowaną tatwą z wiszy, nie
gotowy przed nikim, ale gdy boję się by było
i przed Tobą tobym bardzo płakała, ale
tak obudwie płaczę by było bo y nadzie
pewnie. Boże zdrowia ci wielkie na
chwały nie zapomnij mnie bo to do
ujrzenia wkrótce dnia mojej siostrzenicy.
M.

[illegible] the privileges by the law
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] to the [illegible] —

Co ta to moja biedna Matuszka wczoraj
chciała robić? Cały dzień czytam,
sama nie wiem, czemu, ciągle
tracę i tylko cały czas myślę o tym nad
aby się nie powtarzać tak, jak jestem
w tem wychodzę na Syzmanowicz jest
pewno winowajcą. Jakie mnie obwi-
nia oddaje mi list od Celiny, mó-
wiąc że zapomniał oddać mi
go wczoraj, tak mnie to uraziło
że mam pamięci i natęgu
serdeczka nowy rozum, że z tamtym
mój chód zniknął się z biedki, i jak
piorko potrzegam pod wchodzę
wolę się w Matki, wchodzę tam
cała i zdrowa do Matuchna mówi
widzi się zdrowa teraz, a cały dzień
nacierała Ci by ś biedna z tobą." Nie

cioni, ja ostatni wrócę Dorysale w
teraz wolno lepiej. Widzisz, a tego wy-
zdrowiejesz bez pomocy tych listków, które mi
tam przysłałeś. —

Jak by to chciała wziąć z tym Rozia
i chciała na godzinkę jakąś do Bydgo-
szczy, tobie uściskać, ucałować, ale to
powiedzieć, znowu wrócić, ale nie
potrzebno. — Słowem ja z nami na
wiosnę, cholera by to nas brała
zobaczyć Wąjtkowo, w tem nas gdyby nas
wszystkich zabrała, zgoła tego samego
O' mi Amiotka gdyby wyszła
mieli zginąć, więc byśmy na by więcej
powstać nie mogła — mieli więc zginąć
chodzący a tam zginąć święty podczas zarazy
rozpaczy. Kamienny odbalonę w prawi-
dle wodzie, wybuchnie kwiczy znowu,
wybuchnie wszystko zgarnie, i [illegible]
słowny jako dziecko; zniszczy wszyst-
kie powietrze wzniesie się wzgórz i
dowiedzie, że tu zawsze nie jest jeszcze taki
szpetny, niby chociaż piękny, zgnije
wszystko i cuda na zgorszenie by
nie miały, nieba więc cholera nie zabrała
wszystkich, tylko tych, którym się zdaje

Ber Gierszy Kwitnęć nie mieli, nieporozumienia
Vic pocieszam swojej o Wojtkow, Ernesto
nie byli by takimi jak [illegible] gdyby sobie
zycie ulebrać mieli. Vic, nie chcialo
sie mi w ogóle o tych ozwe wszystkie
dróg, to czytaty waram, chociaż na chwilę
zachwiały moje dawne wyobrażenia nie-
ery, ale zastanowiwszy się znowu się otrzą-
dziłam, iż umysł prawdziwie myślący,
zniżé do otaczającego, nie wzgar-
dzi nim wytrwać potrafi. Vic bóg
zie więc.—
U nas nie nowego nie słać, Jadwiga
niedratata febry, Matka dużé wrzoda
ale zawsze po trochu w gierdzie mu
miłości. Anusia spacerowała, o
swojej Emilii zawsze rozmawia, i
jak Emila przyjdzie prawdziwie Kra-
finiuje Kamalkowi i Kapitule
srobek słodyczy czytuje i nawiązuje jak
jabłuszko. Wtopak, inne w wodzie byli
ina barankach robili ostrzyki.—
Teraz już Kuchanku mojé mamy po
wiele bo już późno i bóg się obu
już zawsze dobro nie pisze, bo t-
drugi drugi. Ojca Kuchanecka.

piski całuję, Rubi serdecznie ucałowawszy za Twoję robotę; Boga cię błagam, żeś mi Cudnie wiat. Ale powiś Bóg a zmiłuj nad pisankami; nie zgoła nie mi ateyo. rotten my to opowiadanie! Napisz zaraz, prędzej lub później. Wszaj one ji, ich zmiłuj się zgoła. Ale z zabiciem serdecznie mi. godna pas, my zawsze moralnie wyznem bijemy nad niemi; Wszaj one z się spodobali, myśmy wszy; powiś pisz jedno nigo tylko uraiu mocno do siebie zachowaj, uraiu godne nas, godne ich — ato szczęście i Napisz ci Pan Bóg.

Twój Emanuel

Wszystkie

Wszystkie Pisanki

u P. Bomberg.

Sanoktal 1[8]94 r.

Chciałabym w takiej mojej drogiej Kochanej Anieli postąpić za upomnienie mnie za niebanie, ale pomimo radości, którą ja na tamtą wiadomość z celebracji kilka słowek od Ciebie, widzę, iż G. to tylko nie powinowatym, dla nas tutejszych pożądanych to sym Babole wyjeżdżała. Drogie Kochana Matka jest zdrowa, febra wywarczy ratę swoją zajątkę w dwóch parozy razach, gdzie więcej nie przyszła, i opiera lekkiej słabości w nogach i drugiego innego dolegania pozostawiła Kochana Jadwisia mi lekkiej febra, dzisiaj jest mi przyszła gdyż cały noc przebrała razy rata, za powtórnie Twoim i drugiego Ojca szczęśliwie zaczęcia i drogich mój Pierwszej życia! Oby w takim stanie powrócili! — Matka pisze Mazi

list wpuszcz i wszystko, że nie mam
wiary we wonienie, ciesz się tylko
Pawło i Kochana Matka jest dawno
nie parkaite secunité sur l'état des
Polonais, zawsze się Matce wszyć się jak
bitwę, widzi tak wszystkie otaczające ko-
nyście — mówiąc to by N? Któż by tego
kredyt przypisał jak ja? a jednakże tego
się niespodziewam. ach! niby przypuszczam
dnia 15. Sierpnia miejsce nastąpienia za
nasz tak chlubnie wstępowania za ta
wą narodową! — ale mówi teściowa nie jest
tak oprzepnie jak głosy. —
Szymańska jest nie w śmierci bojaźni
gorliwy chłop z polaki tak długo na
nawrócat wpuścić go Paski do pokoju
by się wprowadzić i tam jej powtó powie
dział, kiedy niewiadomo, jako pierwszem
razem upadła i w tydzień nie jej jeszcze
powiedzieć nie wolno. Pawło, bardzo zmar-
twiony na jej tak ciężki zmartwienie się
się widzi jej tak cierpiącą, a przy drugiej
sobie wystawić mógłby się to wszystko
zgotował, nie jutro zgotował —

Zgrzam Cię droga Kochanko moja
serdecznie Bóg dzięki jakoś się
chwilę, że tak dobrze, najlepiej z Cię
wow moimi wynagrodzi, za Ma miejsce
wujesz. Ach! Tyś zawsze wszystkie ob-
mnie i Bóg za to dziękuję, żeby tato-
ty tak kochamy jak wierzysz przyjaź-
mniej w porównaniu drugich ostatnie
nasze wiary, nadziei i dobroci w ca-
ata braci Boga, ich Twojego ani troski
ojest tych, bo go gorąco Serdecznie ich jak
najrzadziej przyjaciela moje pismo,
ale daje prawdy. Jadwisi pan ze
wiadomość Chrystus w tobie mie-
zdaje, bo jakiś znam mojej, a tam
wszystkim mi nie ból ciebie nadbo-
ra ta bystra, jestem zdrowa jak Lech,
sama wiesz, że mamy bardzo mamę
mam zdrowie, a tylko mnie potra-
się, zawsze się tak z tego przyzwyczaję
ciemy, to moje chorobę, nieprzyjaźni
zmartwienia i przykrości tych nie,
ty ale tak Kochamy. W ten sposób
Twojej za zawsze przy się ramię

Empfehlung

Brinitzke

a/Bromberg.

[1821] 15/1 - 72 29

Chociaż kopiero wczoraj wróciłem
tęsknoty aż nie mogę jednakże
opuścić sposobności przypomnie
nia się Twojej pamięci i przeka
zania Ci moich uszanowań.
Wczoraj pisałem do Kamerka
i tak indirectement zbiłem
wszystkie rekonwersacje Kwiat
ział, ciekawa bardzo jestem
odpowiedzi, która nie mylnie
bardzo furiosa będzie. —
Zapomniałem Ci powiedzieć
że jej ustnie odbiorę, gdyż
w Sobotę jedziemy do Bydgo
szczy, będzie więc konwersacja
bardzo zajmująca. —
Proszę Cię uściskaj ręce Matki
ze Kochanej, i dzieci moje drogie

wściskaj wszystkim moim drogim
moim wnuczkom mnie przypomnij a
osobliwie Pani Bolesławowi. —

Portret Ignacia odebrałam. —

Życzam więc Pani mojej pro-
szę, abyś zawsze i wszędzie o mnie
nie zapomniała, jako o tej, która
prawdziwie wszystkich najmocniej przy
wiązana do grobu będzie

Wilno.

Sawicki 15/12 31.

Bóg da tak dobra przypomnij Kto
bachowskiej: żeby mi przysłała
mój stary szlafrok i salopę.

ajo
a
-

no-
ie
ra
my

kto
tata
ng.

A

Mademoiselle

Mademoiselle

Comtesse Bninska

à Posen

f (39v. Anno 1632.
32

(Najdroższa Anielko

Dziś mi się o Tobie tak miło śniło,
obudziwszy się wzięć, skoniąć jeszcze raz:
nie ziemno spuszczę do Ciebie, bo Tobą by-
ła myśl tak długo zajęta, Tobą się cie-
szyła we śnie, niech więc i na jawie tej
pory jeszcze dozwala.
Nie wiem, czy ile mię Matko Witolde
cała martwiła, zawsze myślała o onem
o Bortnanej Matce i Tobie, gdy ustawia-
łam sobie, ile cierpiesz i jeszcze mi
przykrzej było, jak zawsze, nie o Wa-
mi nie jestem, ale o braci dziś Bogu się nes
pocieszyło. Ta u nas dosyć się dobrze
wszystko daje, i Święta wesoło Dobrze
z Dziećmi. Dla mnie było najgorzej

Krzyż radował się Twoją wiernością, i że
Kwiatowy Xawer przybył, gdzie wiele nie
piat i ciągle leciał, dopiero trzydziestem
jak wstał i jest już upitnie wdzięczny, przez
ten czas, co leciał, ja byłam jedyną jego
towarzyszem o! i jak wiele słodyczy dawna
Tam powiadamy go upitnie, pozdrawiamy
jego zaufanie- razem czytaliśmy, razem się
zastanawialiśmy, czasto byliśmy innego
zdania, lecz zawsze jedno drugiej przeko-
nało, i wtedy mi było wdzięczne Xawer-
Ku takiej wam, jakiej wdzięczne pragnęłam, nie
obejdzie na wszystko w jest przyjaciel i zda-
dzieciom, i uśmiechnęła się na wszystko
co jest prawdziwe. Powiedam li dziadzi
o takiej dziwności, którą czytali,
jestem bowiem pewna, że by takiej
mi, jak nas, i będzie li niejako dowo-
dem, że wszystko było i było czasto przed-
miotem naszych rozmów.- Pan Ja

Kobiety wszędzie wyglądają, lecz nigdzie dziś
nadzwyczajnej, mało jej może więcej
blizny na głowie, i kontuzji w boku na
odmianę powietrza wkładek dokazuje
ale pomimo tego zdaniu wyglądają jak
zawsze, smutny, ponury przestrzeń i
przyrodzenie zajęty tylko, widać że pragnie
się tam widzieć gdzie jeszcze zostają
nasycić się więcej bo mu się jej martwość
i nieczynność teraźniejszego położenia,
lecz nie mówi o tem nic, jeszcze nie czyny
Pan Jakub, aby to niedziwnem było mia
to, lecz Tobie, to nie powinniśmy. Prawda
nie przypuszczam, on C. o K. napisałaś
wiadomość pisząc do tego innego, tamtej
przykrości, lecz do Ciebie moja droga jedy
na Aniele to w innego, Ty wiesz ile Kochał
brata, nie przyjaciół moje miejsce z niczyjej
strony Ty więc też pojmiesz moją
Dość z pisania go, takimi jak był po

winien i nie obawiamy się o miłość
nieprzyjaciół przy stałej jego łaskawości
bądź moiej, nie zatrważa go, ani mnie, bo mamy
potrzeba człowieka do prawdziwego. Wyjaśnia.
Dwa dni przed nowym rokiem przybyło
tu Księcia Zahrany i Wachmistrzów z Korpusu
za Rybińskiego i do dzisiejszego dnia
bawili, — Gdy się dowiedziałem, osobliwie Dwóch między
niemi było zawsze dobrze wychowanych mo-
gli by wrócić do Kraju, bo nie są oficerami,
lecz nie chcą, gdyż mają tę słabość nadzieję
że zbronią w ręku do niego powrócą; niby
ich otrzymała z jakimś zapałem o wszystkiem
mówią, z jakimś uczuciem jeden z nich powie-
dział: wszystko, co miałem drogiego, straciłem
bo matkę moją, mam nie jednego, z tęsknoty
umarła, moję ulubioną siostrę mi zabrali, lecz
im więcej ciemięzą dowiedzą im więcej cierpię,
tem się ojczyzna drożą i mogły, bardziej
jak dawniej, miłość Ojczyzny w mych piersiach
nie stała. Tak więc w dniu pierwszym Stycznia
tego roku, mając go i wiosną nieh otworzymy.
Ach! niepodobno, aby Bóg o nas miał zupeł-
nie zapomnieć, jeszcze i my ulegnąc ręce
oziębnienia. — Nie mamy [illegible] i pra-
wię, bracia Jorgow, takiemi się dzielą [illegible]
za jakich ich miłujemy. Pozdrawiam Was obu
[illegible] wasze [illegible]

Ż 32 34

Droga moja Emilcuchno!

Chociaż mi bardzo niewbrata, bardzo wszystkie listy milemnie ja jednakże tyle atrakcyj znajduję myśląc o Tobie, że idziesz do kobiet piszę bo przynajmniej, tym sposobem zagrzebam sobie rozłączenie z Tobą, bo rzeczywiście nie tak prędko się utrzymuje. Drogiej Matce wszystkie wiadomości Dzieci Kochane uściskaj, bardzo mi jest miło że Jadwiuchna taka grzeczna, nakłoń ją do tego aby w Dzień z dwa wiersyki do mnie napisała, tym sposobem będzie chwil kilka

wszystko, a myśl i zastanowienie się
najbardziej wtenczas umysłowe nerwija,
jam jej jest o to prosiła, upodobawam się
sobie, że jej to przykro nie będzie. Jakoż
przeszły się myśli do was, przedtem swoje
zatrudnienia, ciekawam się będą. Matce drogiej
powinny przy spokojnych okolicznościach moje
Gadrinizy być, i tutkam się zajęliśmy w tej
Swiecie, jakby my istotnie tam byli, ale drogie
się mogą być? Wszystkich nie dlatego tutaj
się mieli, na krótko tylko w przyrodzie
szczęście znajdzie, bo gdy zawsze myśl na
siebie, smutna prawda miłego ulatwienia
miejsce bierze; i życie mówię jest o tem
prawdziwie, prawdy tutaj w szczęściu
które cnota i uporczywość zamieszkają,
znajdują, ale o tem, które krótkie życie
nasze ozwiła. Jak nasi Panowie
znikąd konwój się trzeba, chociaż by na
dzisiaj tak długo z tobą zostawał

przyjęta. Serdecznie Cię tuli cała jak
tylko najmilszej przyjęcie nasze serce
uściskać może, będę, zdrowia i pewna,
że zawsze, wszędzie nowiny mię z najlepszej
strony wszystko się przyjęcie,
na rozterce nasze nazwyczajnie przy-
mięzania mego we Lwowie ostatnie nie
wierzą, bo nieźle do śmierci jest pre
jęte nasze [illegible] Wszystkie.

[illegible] serdeczności Ci całuje.

Matka Ojciec dawki przyjaciół przy
alij tylko nici ignet, mieszkam drogo
Dziecko nie to nie za wiele będzie dać
Pułkownikowej drugiej ani Konrad za przy-
jęcie, jeśli zawsze, mięć pewnie dadzą jej tyl
ko 6, trzeba a drugiej 6 złotych za pięć
tym tu uczyć dadzą. Zresztą jak Ty będziesz chciała

Lamert d. 7. 7 32.

Mademoiselle Mademoiselle

Angelique Brunetta

a Florence.

Z serem przepełnion[illegible]
na Twoje tak [illegible] życz[illegible]
się pisz do Ciebie moje [illegible]
Aniele, nie kędy się [illegible]
z podziękowaniem [illegible]
na różne [illegible] [illegible]
[illegible] powiem Ci tylko tak [illegible]
ne jak tylko można, że [illegible]
tak ona jak ja [illegible]
nie [illegible], upodobam się
[illegible], że chociaż [illegible]
tu powinowactwa [illegible]
[illegible] nie wątpię
[illegible], że chociaż
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

jak ja. — Matce najbardziej
mnie, Boże jak mnie
to gnębi, że ranna Matka była tak
dobrą. Koniecznie [illegible] od
[illegible] zabrać się z tamtąd
[illegible] Matka tylko na mnie [illegible]?
Babala jest niezdrowa, niezgrabny
na tyle wiemu Panowie tak długo
niewracają, jak Babala powiadam
[illegible] gdyż inaczej nie z Wami
[illegible] Babala nie przetrzymuje na tem
jeziorze [illegible] tylko z naszem [illegible] po
[illegible] robów na dzień, wyślan [illegible]
ja niepilnuję, bo nielubię wstawać
[illegible] od obiadu do dnia [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

ina bystw, Konni i Dwbiarą na
Dziwna w Labraniew ais podobno
wkrada. Ach Boże! mój życie
ciotka Macocha, dzieci tylko o pusto
ąj mili stanę o 3! — Jak ci to
wszystko się na nas nie zdarzy, kola-
jów zgarnia, że o mnie by ż' orta:
tni wyjątkowi niewzgrzeni, gierki je
szczęśliwy, mieli ujmę wszystkiego
porządku. Ty mi się nie bierz tutaj
nadzieję, ja jednakowi jej [illegible]
mogę, to by żle to [illegible] głodów
ale w mnę by to. — Wszystko mowię
głośno, że idę na Krakowie, jedno po
wiedział [illegible] wszystkich [illegible]
[illegible] zapytanie: ot nie ma jedno kor-
pus jak jest nad Ren. — Mój wojn
Bogu Ducz mojej drugą Ameliuszy
proszę abym jeszcze [illegible]
Vitalis matowalas a moje [illegible]
wszystkich ściskata jak [illegible]
dzieciej [illegible] i takim
ramy. Mój Jadwinek [illegible]
ie do niejsze [illegible]

Drugie Ciało.

Jedyna, ukochana Anielo!

Czyż mi tu mogła większą radość sprawić
wiadomością inną jak przekonaniem że o
dziś o mnie myślisz? chciałabym ci tu
wymalować całą moją wdzięczność i przywią-
zanie, ale za kawałek o sentymentach pi-
sać więc posłuszną ci jestem. Wszystko
co mi Monista zatrzymuje to i zmartwie-
nie to, że masz tak dawno upragnio-
ny pokoik, ale ten ogień Twoje ow-
lenie nie mogą mi wyjść z myśli

Je rends grace à Mlle Wielhorska pour son
souvenir et je l'apprécie de mon cœur

Zapomniałam się tj. Pannie Klarnicki mówić
aby odbiór na czerwcowy nazwisko pod którym
[illegible]

i dla Matyldy, nimm. o niej tak niechętnie,
co ona ci mogła zrobić, że ci tak z niechęcią,
aż się gniewam na siebie, że dla niej byłem tak
przyjacielski, ale kto się po niej więcej spo-
dziewać mógł? Dobra szkoła dla ciebie z takimi
mi Niemcami przestawać, nim nabędziesz grzy-
masy znosić, ale co za rozkosz pozwolić dla nas
wszystkich być złym, jak jest nim ani z tomu,
ani poniechowskiej brakowało nie będzie.
Jak się wszyscy pewnie w te wszy kiedy moja
najserdeczniejsza Amelia z całym rozumem
powinności i z stanowczością wszystkim
potrafi się bydzić! Żałuj że i o tem
piszę, ale przestań i przyszłość słodzi
smutną teraźniejszość. Do Michalenki

i Izabelki pisałam o niewinności
Twojej miłości bo się podobno z kimś
się o nich zakłada[ł]eś powiedziałam im
że je zawsze kochasz i o nich pamiętasz tyl-
ko tak zatrudniona jesteś, że nie masz za
nadto czasu gniewać się, iż mężczyźni
[illegible] z nią dużo, a Michalina podobno jak
bywa na małych tańcujących zabawach,
i prawdziwie nie zmiernie się podoba.
U nas nic nowego nie masz tylko nas
z mamą i babą tęsknota trawi, za Adasiem
w Skomorku, pioruny trzask i mżysz o pałac
jenerał trzeci dzień nie dostaje do zaput-
nego powietrzu. Ojciec jenerał nie mogą
dzisiaj go się jeszcze spodziewamy, może
nie przyjedzie, bo się tam podobno
zawsze dobrze bawią, i tak się stroją,

z przyjemnem i wdzięcznością, jak gdyby za najlepszych czasów bezcześć Ojca a
wracał, bo powszechna powodzi strona mnie
wylata jak gdyby na wyspie mieszkamy.
Jaka to przyjemność nie mam forte
piano będzie mnie tak grać więcej jak
na dole i lepiej nie w prawdzie, i to
Ci przyjemniej że się z wszystkiemi pań
kami przyjaźnie jak. Kocham tę Amil
kę Niemojewskę, że jest twoją przy
jaciółką, musi być gorąco Twego ser
ca, bo tę ostrożna w wyborze, niby
się też co stało przekazuję ucz jej
odjazdowi bardzo bym się cieszyła, bo by
Ci miło było. Jak Ciebie Kocham
że wszystko mi jest drogim co Ciebie
obchodzi, wszystko mnie cieszy co Ciebie
zabawia. O! Ty wiesz Amilo że nikt
Cię bardziej Kochać nie może nad
Twoją przyjaciółkę wierną

Chociaż by cię wcay złego o mnie zapewnienia
gło, abym mnie odwiódł od pisania do
Ciebie, ja jednakże przemagając sam
wstydliwość, przełamawszy się staję w obu
mojego wyrzenia, t. j. rozmawiam
z Tobą, i tak dzisiaj Sylwestra
w tej chwili wieczora, Babala nie
chcę pisać, że tego nie ma co
donosić, jako by to bez nowin listu
napisać nie można, ponieważ
tego ja jak i piorem nie umiem pisać.
Tu w Bydgoszczy bywamy o tem
Ci Powieścki już powiedział, bo
jakoś Ci opisał i przesłał nam
z Kostrzynia, w środę najprędzej
dzisiejszej miłości prawdę o my
zabie zawsze mówiąc, najbardziej

zaś mu dziwuję tam, iż znalazłby Krzyżtof
jego listu do Ciebie miałem obmyślone
pole zastrzeżenia z niego, i on to był
przyczyną, iż jemu Pana powołać nie
go do Ciebie nie miałem, bo mi nie
chciał radzę miarę powołać, a ponaj
jak ci mówiłem, tak jest w istocie,
bo Krzysztof wszystko, co ci pisał, pisał
więcej z pobudki, jako mówię, i sam się
dziwił, że jego listy mogły być ci się
tak za mądrze. — I ciężkie. Ja
wszę jest bardzo cierpiący, więcej nad rany
na zdrowiu wszystkich, nie zrobił mu się
granat, który jeszcze nie w wrzód zamienił
się, więc się [illegible] zagoi, jeszcze zaś mi
więc trzeba będzie inczyzję zrobić, tak dla
dzo cierpi, że nie tylko nie mogę, ale
ani głośno mówić, ani z miał się nie
mogę, wszystko sobie jak mi bolesno że
stanie zawsze zapytuję wszystkich bo i Pana
Pawłowska na święta przyjechać, jako

by on chciała być przy mnie, ale nie
gdyż I on sam mnie powiedział mówiąc że
jemu tak, źle samemu nie będzie, bo nie
cierpieć w każdym razie jest naszym
obowiązkiem mi go jednakże żal.— — —

Dobrze że Kuchcina z Wattką jest z wa-
mi wyjechała gdyż tu 13 dzieci na raz
nie chorują między niemi biedny An
toś Kostatow chłopiec jest nie umarł, tylko
nie wykwalifikował lepiej.— —

Babata jest zdrowa jak tu powiadają
ci mego urzędu jak najlepiej i najgor-
liwiej wypełniam, długie wieczory czyta
niem Ojcowskiemu wyrównuję i gra-
niem w piłkę skracamy, boję się tylko
by bardzo, aby nam nie tak nie stało
jak tymże góry wzgórki w tych stronach
widzę, o których nam Pismo
Św. mówiąc, stworzył Bóg!!!.. —

Druga Ciotko, którąś się dowiedz mi o Was
wszystkich, o moich Kochanych Dzieciach
bo Ktoryś mi mogła wyrazić jak mi
tęsknio, bo nasze Ci powinności się nieraz

bardzo ubogie są, osobliwie o drogiej
naszej stolicy nie jesteśmy wcale zdani do
siebie, nie mogę jednakże wstrzymać się
od wyżalenia się na to, że mi się
Wy, nie śmiej się ze mnie, ale wszak i
Wy mówicie, że ony mówią, że
uważać na wszelkie pozory, że to
mniej się rozmawia od stołu, które na jej
nie robimy. —— Odebrałam L. Listy za
wczoraj Pani Grabo. te przeczytam z
wami, a te bez pozwolenia Izabelki
bo mi się tak chce i chcę je Gabrysi
która zapewne jest w Petersburgu.
Był tu z rana ojciec Dawida Kwiatkowskiego
z Polski, powiedział ich dwóch brali, i jeden
pod ostrożnością zginął, a on skazany
został na katorgę, my uradowani powiedz
o Dy mniej, odmówiono mu jej mówiąc
się do Pana Kwiatkowskiego, bez tam z dawnej
ma osobę, powiedział, że gdyby z tego
tego pułku pisarz by mi jemu
ztami, niech się z nami nie
przedstawi, powiedział że mi idzie o Gabrysię
tylko do Krakowa, bo przecie ma nadzieję
że później swego Polaka dopędzę, jeśli
to nie stanowi. Słowem że to prawda że
z Kijowa z Kamieńcem do Warszawy chodzi

Tarnów, [illegible]

[illegible]

Jeżeli przeniesiesz to nasze [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

je, dla tego Cyrie nie chce nadawiać
Klarinem wstręy myślami nie przeszkadzać
mówić i ogniej i Italie przeto drugiej do
Poznania Cyrie wiele na tem cierpie
że do was pisać teraz nie może,
gdyż go tamże niepokoi odwrócić Wa-
szej, bo przypadki nam te powiadają
ale że jest ztąd, jeżeli się Babali
się polepszy przynajmniej tak
nie niebezpiecznego nie będzie przypa-
dku nabycia zapewne do Was,
a my tu zawsze wstrzymamy i na dru-
go — Twój list drugi Amilkarowi
dopiero w czwartej to jest 25. celebrowi
dziwię się w nim dla czego do Lubo
tak długo nie piszę, czy mię nie pe-
wny widzą czy mówiąc w tych słowach
„Kocia dwa listy ad Lubie celebrata"
Ale ja mi jest za czy mówiąc bo pewno
ci z przyczyny innej, ale miłej
by mi było, gdybyś Cy chciała ja
wiarę i pewnie najpierwsze nasze
jest miejsce w mej przyjaźni.

Anielo! Kocham Cię więcej ma wiele
dobrych przymiotów, jest mieszczaliwa,
wa, i zdaje się bardzo w nie mnie przy
chylności, lecz to moje przywiązanie
dawniej może być porównane z tem
które dla Ciebie mam? O! Gdy od
lat niemnych czyję, z pewnością Kocha
tam Cię, sama nie wiem dla czego, po-
winiej przywiązanie moje na zdaje
O mego godnego serca tak mocno za-
- granicowanem wstało, że go już nie
nadwyrężyć nie udało. Ileż to wspomnień
ile. studyczny w tem wspomnieniu
znajdzie, że pomimo różnicy warunków
stanowiących nasze zawsze uczucia
czy — Dla tego, Kochana Cały Kochanie
i wielbiąc z ja gwałtowne uczucia nie
powinny być przyczyną zawsze nas wspólna
na wieki wspólny smutek zapewnić, to
ta myśl nawet, która nas dawniej
tak wiele uszczęśliwiała, że kiedy gdzie wśród
zwiedzania, obcowanie najczęściej potrzebnie
zostały, jest dla mnie niezmiernie —

Droga Ulenko moja.

[illegible] że to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Droga Kochana Ulinko.

Dziękuję Ci jak najserdeczniej za
Twoją tak miłą pamięć o mnie,
bo ja prawie że nic nie mówię, ani
to czynię, co zawsze w myśli mam bo
niemożności zawsze moje serce bardzo
napędzają bym czynił najmilszemu
memu i nie go zmuszają mi potrzeba
ja. Twoje zlecenia wszystkie
wypełniłam, nowin ci nowych
nie mię mogę, bo wszystko pusto
wszędzie u nas cicho, nie bawi
Ta Ch. staremu robota, bo jego
charakter jego sposób wy zlecia
ję gdzie zarówno, a jeżeli zaś
pomyłkę jakiemu robię, jest

wiara, którą wobec Pana umarły
oświadczył, na którą powinniśmy
być i my uformowani, by stać
przed Bogiem? ——
O naszym wspólnym wyznaniu
i powołaniu nie chcę nic mówić
bo wiem, że gdyby mój stan wyższej
świadomości co by mi nakazał, a Matka
nie jest nią mnie nauczyć bardzo
pragnie, że wystąpi gorliwie mi mó-
głem powiedzieć z ciałem "O Panie,"
temu mnie Bóg nie dał zmian
w akcie, byłabym na wszystko
obojętną nie traciła, nie gniewała-
bym nikogo mogłam zmartwić,
którego pokój mi jest, gdyż
ja [illegible] postawam powiadać wszystko
[illegible] przed Panem światłej, bo jakkol-
wiek gorliwy mniemiłki się stanowczej
bezczelności jeszcze Tobie należało
[illegible] powiedzieć, aby S. wasz Ojciec

zbiri pontesnaé, a potem to upadle
nie, ze potany tyz rannowi jakaby jakis
mu wotwory ony chleb i sol oplia
wonali, na to wszystko, nasze, nie
moja urbana. Cierpliwości cnoto ciez-
kie, o jakie nam potrzebna. Bg ci zdro
wie wszystkim gdy mowim Ave
Ach mam z tobą ciężky, ze o mnie
wbrew my złe nie mogą. Cyprian
Babati serki całuję. Kuchej
Anusky Ewuję Otti

Mademoiselle

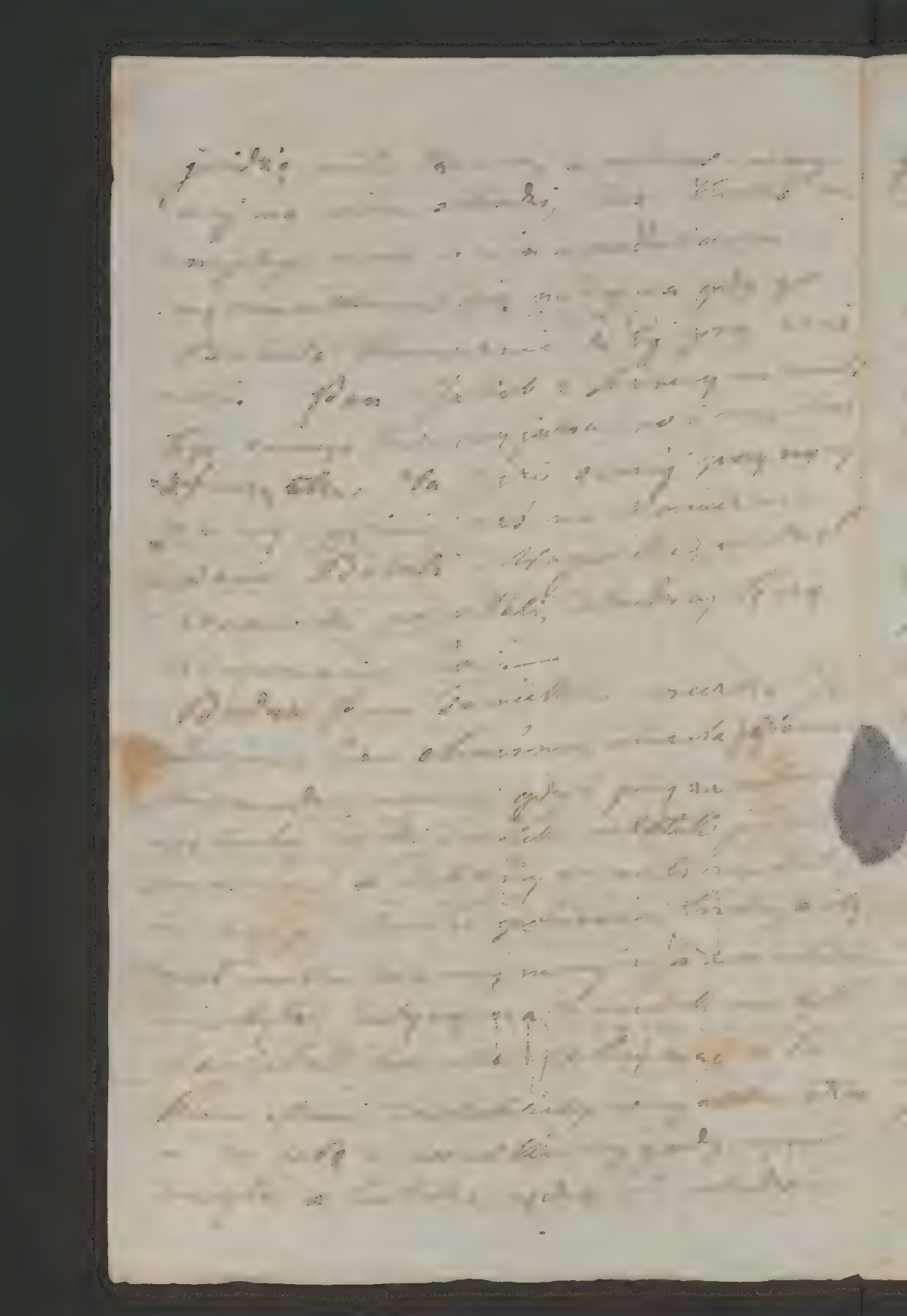

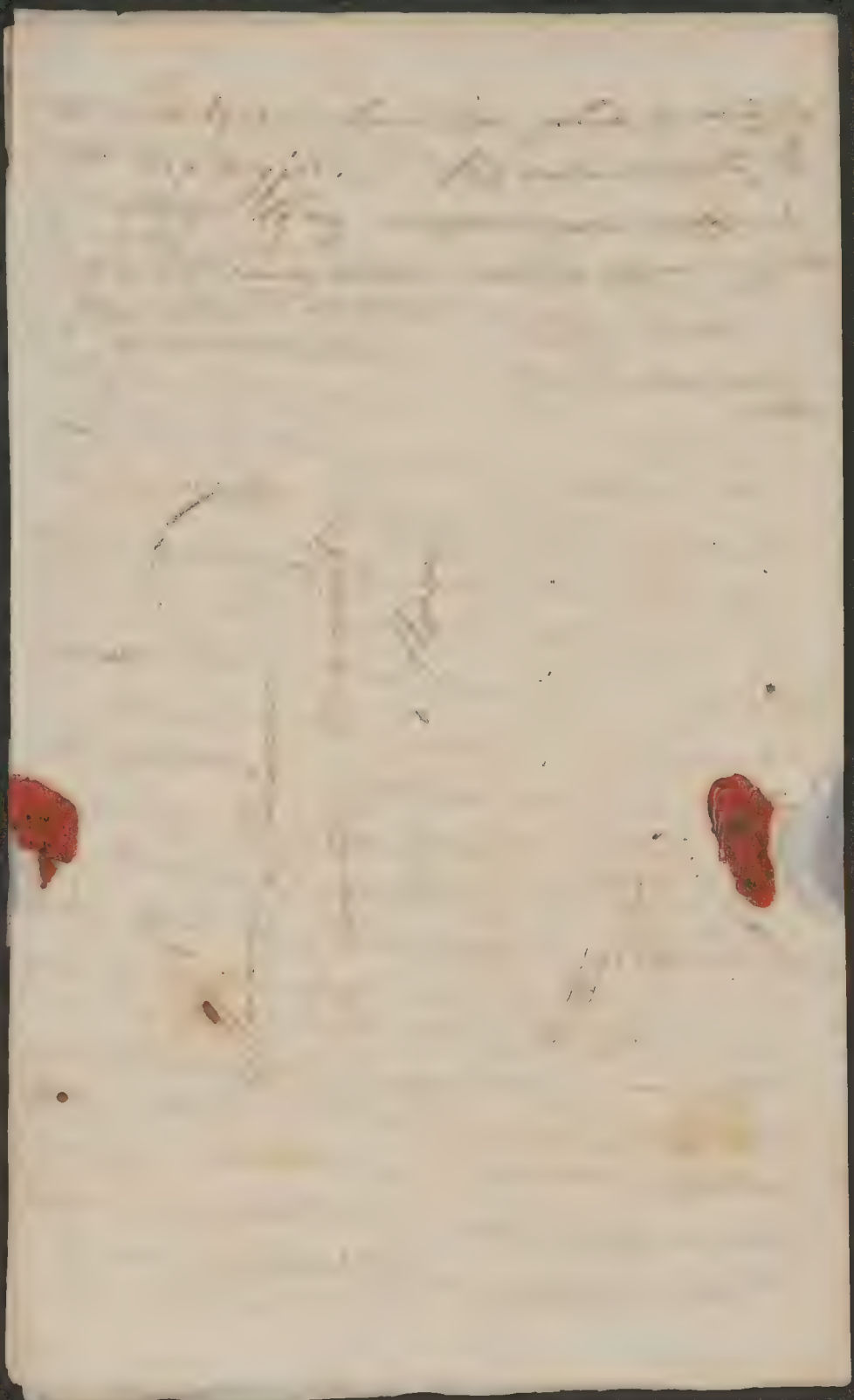

wzięto sobie wstępnie prawdy mówiąc, gdyż
jéj jednakże żadnéj strony nie obrazić, ale do
téj takiej przywiązania jako osoby prawdy i
otwartości zachowanemu bydź nie może; dla-
czy jednakże gniewny od batamacenia prawdziwie
nie wiem gdyż napisałam to uniewinnienie
wszakże mogę bowiem wiedzieć, iż droga
linia dotąd jest od prostotnéj; myślę takie
obawy to tylko Babata może mieć może.
Pan Wrzosowski odjeżdżając polecił mi prosta
nie aktorów i wszystkich linii bawić tutaj
tylko jeden dzień. Prawdziwie im więcéj się tego ob-
wiatka pomaga, tym się więcéj obudzą w jego
towarzystwie znajdują, z powodu bowiem tu pe-
wien rodzaj afektacji w całem jego otoczeniu w odnie-
sie do niego, pewnéj rzeczy ta mała rzecz nikt
z rentaje otwarcie z bardzo otwartéj duszy jestem
z liczby tych przyjaciół linii, którzy go dostate
znać umieją. Publicznie zamyślał o ariem-
nie się z jakiéś bardzo pięknéj Panny Lasotki
w Polsce przyszłej mnie i tem się nasz w Pa-
mem my nazwy, Panna Rózia jest bardzo zmatrzy
gdyż jéj literatura zwierzęta, o którym nam tak mi
o mowita, umarła i druga niebezpieczeństwo Anna.
Jolanta przestawia mimy biedny Krupskiej
nie mimo jako my pytałaś, dzisiaj bowiem ob-
bratam do niéj wielki prokurat Latour, gdzie Flore
dy jakimś, tamże o prawnemu rozpoczętemu
antalemu drukowaniu, o którym nie wzmiankowa
liśmy linii, przeszła chwilkę od nocy, dwa trzy

przynależą, że go jest między wszystkie całowanie nie będzie, obiecuje protekcyę licznych przyjaciół
na Francyi i podpisuje portfele na Nuncyusza mary-
Z tych zdań że wszystkie z pod tej obietnicy, bo
dwa kobiety, jakiś jej stały bo będzie, to tym
Cesarzu bardzo tam dokuczą; jakby nie chciała
dojechać do niej wkrótce mówi ile ma jej zostać
ta napomnienia na dobrą drogę napro-
wadzić, bo w czasach sam o mówi; jeżeli mnie
kto potrzebuje, to ma mu ja moje nie mówiła od
mowy, ale jej się nie wszystkim tajić powoły-
wyniosła się kilka osób, między mnie
i mnie, którym by dała to poznać, bur
ja teraz po wyjeździe Hrabiny Potockiej do Ba-
bali oddalić się nikogo nie chciała, napisze wie
tylko jeżeli Cesarz to za dobre uczyni do jej córki
Wiktorii, która przy Cesarzu u Pani Re-
maczy się znajduje, aby ją przyjęła od
wiedzić, mówi że przy tem nie jej zrobi ja
dobry skutek. Teraz jeszcze prosi Cesarz
o uwiadomienie mnie, co się dalej z Margrafi
stanie, czyli na powrót do Matki lub też
na powrót do Kuchni, i o przestanie, jeżeli to
będzie mówi, o pisze książki tam w pokoju będą
czyty, gdzie tym sposobem spis całej zagrani-
nowej biblioteki. Listy P. K. przy
wkładaniu książek znalazłszy wraz z Gdańsk
od Cesarz dobr książki przesłane.
Chciej Cesarz przyjąć te książki z zapasu bawełny
nici, tasiemki, gdzie biblioteka tych wszystkich

bardzo potrzebuję, a tu zgoła nic nie mam.

Przyjm Cioteczko najuprzejmiejsze wyrazy uszanowania i wyrazy najgłębszej wdzięczności za to, że Ciotka całe życie kochałaś i nawiedzałaś Jej nie przestawanie.

Wanda

Jarocin d. 11 X 32.

Dziękuję Kochana Ciotko za list, i za ile, jestem przy tym, bo Wujaszek nie zobaczenia chciał

Wasza Wanda

Do Panny Emilii Zakrzewskiej
w Poznaniu